

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 września 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia Ł. XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo P. D. w sprawie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o wyrównanie wynagrodzenia i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód P. D. zatrudniony był u pozwanej, początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 12 maja 2010 r. do 11 sierpnia 2010 r., a następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony od 12 sierpnia 2010 r. do 11 sierpnia 2012 r. oraz od 12 sierpnia 2012 r. do 11 sierpnia 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy międzynarodowego. Miejscem pracy określonym w ww. umowach były: siedziba pracodawcy, to jest Ł. oraz filie: C., S., R. (w umowie z dnia 12.08.2010 r. K.), a także (...).

W okresie zatrudnienia powoda, otrzymywał on wynagrodzenie zasadnicze w wysokości: od 12 sierpnia 2010 r. - 1.317 zł, od 1 stycznia 2011 r. - 1.420 zł, od 12 maja 2011 r. - 1.560 zł, od 12 listopada 2011 r. - 1.760 zł, od 1 marca 2012 r. - 1.910 zł, od 1.03.2013 r. - 1.950 zł miesięcznie.

Wynagrodzenie powoda stanowiła pensja brutto z dodatkami oraz diety.

Wynagrodzenie powoda za luty 2011 r. wyniosło 5.956,58 zł brutto, w tym wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.420 zł, dieta zagraniczna za okres od 2.01.-13.01.2011 r. oraz od 14.01.-29.01.2011 r. w wysokości 4137,35 zł, ekwiwalent za pranie odzieży: 7,73 zł, ekwiwalent za środki czystości: 6,50 zł, compensa –pracodawca 40 zł, premia regulaminowa: 200 zł. oraz premia za rozładunek: 145 zł. Z wynagrodzenia powoda kwota 246,24 zł podlegała zajęciu komorniczemu, a kwota 20 zł uległa potrąceniu tytułem składki compensa.

Wynagrodzenie powoda za marzec 2011 r. wyniosło 5.288,59 zł brutto, w tym wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.173,04 zł, dieta zagraniczna za okres od 4.02.-26.02.2011 r. w wysokości 3.586 zł, ekwiwalent za pranie odzieży: 7,73 zł, ekwiwalent za środki czystości: 6,50 zł, compensa –pracodawca 40 zł, wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy w kwocie 330,32 zł oraz premia za rozładunek: 145 zł. Z wynagrodzenia powoda kwota 164,66 zł podlegała zajęciu komorniczemu, a kwota 20 zł uległa potrąceniu tytułem składki compensa.

Wspólnikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadającym całość udziałów jest spółka (...) S.A. z siedzibą we Francji.

Zgodnie z § 15 regulaminu wynagradzania pracowników (...) sp. z o.o. z dnia 1 kwietnia 2010 r. obowiązującym u pozwanej, kierowcy otrzymują diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową poza granicami kraju wynosi łącznie 38 EUR za pełną dobę, z czego 13 EUR stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, a kwota 25 EUR obejmuje zwiększenie innych kosztów socjalnych.

Powód był zatrudniony u pozwanej do 16 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. akt XI P 797/13 oraz XI P 680/13, z powództwa P. D. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron oraz przesłuchania świadków: A. K., E. F. oraz A. G., bowiem świadkowie mogą być przesłuchiwani tylko na okoliczności sporne pomiędzy stronami. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie

udowodnił w toku postępowania, żeby w spornym okresie miejscem jego zamieszkania oraz centrum spraw życiowych była miejscowość we Francji, co mogłoby świadczyć o tym, iż faktycznie został on tam delegowany.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie jest zasadne.

Sąd I instancji podniósł, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy powód był pracownikiem delegowanym przez pozwaną do pracy we Francji w miesiącach luty i marzec 2011 r., bo tylko w takiej sytuacji powodowi przysługiwałoby wyrównanie otrzymanego wynagrodzenia za pracę za te miesiące do poziomu wynagrodzenia minimalnego obowiązującego we Francji.

Jako pierwszą Sąd Rejonowy rozważył kwestię ustalenia prawa, które ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Wskazał, iż powód powołuje się na prawo wspólnotowe, a konkretnie na dyrektywę 96/71/WE z 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz. Urz. WE L 18 z 21.01.1997) oraz implementujących tę Dyrektywę postanowienia francuskiego kodeksu pracy, a to artykułów od L 1261-1 do R 1264-3, zamieszczonych w Tytule VI „Pracownicy Oddelegowani tymczasowo przez przedsiębiorstwo nie mające siedziby we Francji”.

Sąd I instancji podkreślił, że przepisy prawa wspólnotowego tworzą niezależny system prawny, który w zależności od stopnia w hierarchii źródeł prawa wiąże zarówno państwa członkowskie, jak i ich obywateli. Funkcjonują one obok norm prawa krajowego, jednak w wielu przypadkach wymagają przeprowadzenia procesu implementacji do krajowego porządku prawnego. Dotyczy to zwłaszcza przepisów dyrektyw które, zgodnie z art. 288 tiret trzeci Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wiążą państwa członkowskie w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. W przeciwieństwie do rozporządzeń, które obowiązują wprost i bezpośrednio, głównym celem dyrektywy nie jest unifikacja prawa, ale zbliżenie legislacji państw członkowskich. W efekcie dyrektywy zapewniają osiągnięcie złożonych celów Unii Europejskiej, ale jednocześnie zachowana zostaje odrębność krajowych porządków prawnych. Żeby jednak te cele mogły zostać osiągnięte, postanowienia dyrektywy muszą zostać prawidłowo implementowane do krajowych porządków prawnych, także do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Implementacja dyrektywy to ogół działań podejmowanych przez państwo członkowskie na szczeblu krajowym, których celem jest przeniesienie założeń regulacji unijnej do wewnętrznego systemu prawnego, przy zachowaniu jej specyfiki.

Sąd Rejonowy podkreślił, że jednostka może powoływać się wprost na dyrektywę tylko wówczas, gdy państwo mimo obowiązku nie implementowało dyrektywy. Jednakże, gdy taka dyrektywa została implementowana, to wówczas zasada skutku bezpośredniego Dyrektyw UE ma specyficzny charakter wertykalny. Jak podkreślił NSA w wyroku z 24 sierpnia 2008 r. (I FSK 922/08), dyrektywy mają bezpośrednią skuteczność tylko wertykalną, to znaczy w relacji jednostka wobec państwa (M. Ahlt, M. Szpunar, Prawo europejskie, Warszawa 2002, s. 32). Zatem nie można powoływać się wprost na dyrektywę, czy też wywodzić z niej swych praw w relacji jednostka – jednostka.

Sąd I instancji wskazał, że przepisy wspomnianej dyrektywy, na którą powołał się powód zostały implementowane do krajowego porządku prawnego. Mianowicie poprzez wprowadzenie art.67.1-67.4 kp. Przepisy dyrektywy, jak i przepisy omawianego działu kodeksu pracy (w tym art. 67.1 k.p.) znajdują zastosowanie w przypadku "pracownika skierowanego (delegowanego) do pracy na określony czas". Kluczowe dla wyjaśnienia zakresu podmiotowego jest zdefiniowanie pojęcia "delegacja pracownika". W tej mierze wiążąca jest interpretacja dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jak wyjaśnia Trybunał w wyroku z dnia 10 lutego 2011 r. w sprawach połączonych od C-307/09 do C-309/09, delegowanie pracowników w rozumieniu art. 1 ust. 3 lit. c dyrektywy 96/71 stanowi odpłatne świadczenie usług, w ramach którego delegowany pracownik pozostaje zatrudniony przez przedsiębiorstwo świadczące usługi, bez zawarcia umowy o pracę z przedsiębiorstwem korzystającym z usług. Zwrot "zatrudniony przez przedsiębiorstwo świadczące usługi" sugeruje, po pierwsze, prawną więź między delegującym przedsiębiorstwem a pracownikiem delegowanym przez cały okres delegacji, po drugie, więź ta stanowi podstawę "zatrudnienia" pracownika. Z brzmienia art. 67.1 k.p. jasno nie wynika, jaki reżim prawny (państwa delegacji czy może miejsca świadczenia pracy) należy zastosować do ustalenia pracowniczego statusu osoby skierowanej do pracy. Odpowiedź

zawiera art. 2 zdanie drugie dyrektywy 96/71/WE, według którego przy ocenie statusu pracownika należy brać pod uwagę definicję, którą stosuje się w prawie państwa członkowskiego, na terytorium którego pracownik jest delegowany.

Jak wynika z art.8 ust.1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) indywidualna umowa o pracę podlega prawu wybranemu przez strony zgodnie z art. 3. Taki wybór prawa nie może jednak prowadzić do pozbawienia pracownika ochrony przyznanej mu na podstawie przepisów, których nie można wyłączyć w drodze umowy, na mocy prawa, jakie, w przypadku braku wyboru, byłoby właściwe zgodnie z ust. 2, 3 i 4 niniejszego artykułu. W zakresie, w jakim strony nie dokonały wyboru prawa właściwego dla indywidualnej umowy o pracę, umowa podlega prawu państwa, w którym lub - gdy takiego brak, z którego pracownik zazwyczaj świadczy pracę w wykonaniu umowy. Za zmianę państwa, w którym zazwyczaj świadczona jest praca, nie uważa się tymczasowego zatrudnienia w innym państwie (ust.2 art.8 cytowanego Rozporządzenia nr 593/2008). Jeżeli nie można ustalić prawa właściwego zgodnie z ust. 2, umowa podlega prawu państwa, w którym znajduje się przedsiębiorstwo, za pośrednictwem którego zatrudniono pracownika (ust.3 art.8 cytowanego Rozporządzenia nr 593/2008).

W ocenie Sądu Rejonowego, z ostatniego cytowanego przepisu wynika, że jeżeli nie można ustalić prawa właściwego w oparciu o art. 8 ust. 2, należy go poszukiwać na podstawie łącznika miejsca, w którym znajduje się przedsiębiorstwo za pośrednictwem, którego zatrudniono pracownika. W szczególności norma ta może znaleźć zastosowanie, jeżeli pracownik wykonuje swoją pracę w kilku państwach, w ten sposób, że stale przemieszcza się on z jednego państwa do drugiego (A. Zanobetti, *Employment*, s. 349).

W rozpoznawanej sprawie powód w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego jako podstawę roszczenia wybrał akurat prawo francuskie. Zważywszy na sposób określenia miejsca świadczenia pracy w umowie o pracę i faktyczne realizowanie tego obowiązku, brak jest podstaw do zastosowania powołanego przez powoda prawa. Natomiast w polskim porządku prawnym brak jest podstaw do uzależniania wynagrodzenia pracownika czy też obowiązku odnoszenia wynagrodzenia pracownika polskiego zatrudnionego na określonym stanowisku do pracownika państwa obcego, zatrudnionego na analogicznym stanowisku, wykonującego pracę w tymże państwie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że jeśliby nawet przyjąć, że w stosunku do powoda znajdzie zastosowanie prawo obowiązujące na terenie Francji, to i tak roszczenie powoda jest niezasadne. Do takiego wniosku prowadzi analiza postanowień dyrektywy 96/71/WE z 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz. Urz. WE L 18 z 21.01.1997) oraz implementujących tę Dyrektywę postanowień francuskiego kodeksu pracy, a to artykułów od L 1261-1 do R 1264-3, zamieszczonych w Tytule VI „Pracownicy Oddelegowani tymczasowo przez przedsiębiorstwo nie mające siedziby we Francji”.

Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z definicją zawartą w artykule L 1261-3 francuskiego kodeksu pracy, pracownikiem oddelegowanym jest w znaczeniu niniejszego tytułu, każdy pracownik pracodawcy mającego przedsiębiorstwo funkcjonujące zgodnie z prawem i prowadzące swoją działalność poza granicami Francji i który pracując zwyczajowo na jego konto, wykonuje swoją pracę na polecenie tego pracodawcy przez określony czas na terenie kraju na warunkach określonych w artykułach L – 1262-1 i L 1262 – 2. Artykuł L – 1262-1 stanowi, iż pracodawca mający siedzibą firmy poza granicami Francji może oddelegować tymczasowo pracowników na terenie kraju, pod warunkiem, że istnieje umowa o pracę między tym pracodawcą a pracownikiem i że ich stosunek pracy trwa podczas okresu oddelegowania. Oddelegowanie jest zrealizowane 1) bądź na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w zakresie umowy zawartej między nim a odbiorcą usług, który ma siedzibę firmy lub prowadzi swoją działalność we Francji, 2) bądź między zakładami tego samego przedsiębiorstwa lub między przedsiębiorstwami tej samej grupy, 3) bądź na rzecz pracodawcy w przypadku, gdy nie istnieje umowa między nim a odbiorcą usług.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż powód w spornym okresie był pracownikiem pozwanej, która ma przedsiębiorstwo funkcjonujące zgodnie z prawem i prowadzące swoją działalność poza granicami Francji (Polska). Jednakże, powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, aby w spornym

okresie wykonywał pracę na terytorium Francji w ramach oddelegowania. Powód jest kierowcą międzynarodowym, z miejscem pracy ustalonym m.in. jako Europa. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby powód wykonywał w tym czasie pracę we Francji, a dodatkowo wykonywał ją na rzecz N. D. we Francji. W toku postępowania nie zostało także wykazane, ażeby pozwana miała zawartą umowę o świadczenie usług z N. D. we Francji (odbiorcą usług) w związku z realizacją, której pozwana polecałaby powodowi wykonywanie pracy we Francji.

Sąd I instancji wskazał, iż wykonywanie pracy na polecenie pracodawcy przez określony czas na terenie innego kraju wiąże się z czasowym przeniesieniem „centrum życiowego” delegowanego pracownika do tego kraju. Przez okres delegacji, pracownik musi bowiem w tym państwie utrzymać się, mieszkać, żywić, itp. Celem wprowadzenia dyrektywy 96/71/WE z 16 grudnia 1996 r. było zapewnienie równości podstawowych warunków zatrudnienia, w tym wynagrodzenia minimalnego, dla wszystkich pracujących przez określony czas na terytorium danego państwa, tak aby zarówno obywatele tego państwa, jak i delegowani na jego terytorium pracownicy z innych krajów mieli zagwarantowaną możliwość utrzymania się na tym samym poziomie. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał, iż w spornym okresie centrum jego spraw życiowych znajdowało się we Francji, co mogłoby świadczyć o wykonywaniu tam przez określony czas pracy delegowanej. Powód nie wykazał, ażeby we Francji znajdowały się jego interesy osobiste i gospodarcze, a to miejsce zamieszkania, utrzymanie się, rodzina, itp.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd I instancji uznał, iż nie został spełniony, wynikający z art. L 1261-3 francuskiego kodeksu pracy, główny warunek oddelegowania, to jest wykonywanie pracy na polecenie pracodawcy przez określony czas na terenie Francji. Sąd Rejonowy podniósł, że nawet gdyby przyjąć (do czego nie ma podstaw), iż powód wykonywał jednak w spornym okresie pracę na terenie Francji, to i tak nie wykazał on, iż oddelegowanie było realizowane na rzecz N. D. we Francji, czyli między zakładami tego samego przedsiębiorstwa lub między przedsiębiorstwami tej samej grupy, ani że pozwana miała zawartą umowę o świadczenie usług z N. D. we Francji (odbiorcą usług) w związku z realizacją, której pozwana polecałaby powodowi wykonywanie pracy we Francji. W związku z powyższym, nie zostały spełnione również dalsze, wynikające z art. L- 1262-1 francuskiego kodeksu pracy, warunki oddelegowania, a to realizowanie oddelegowania między zakładami tego samego przedsiębiorstwa lub między przedsiębiorstwami tej samej grupy, czy też na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w zakresie umowy zawartej między nim a odbiorcą usług, który ma siedzibę firmy lub prowadzi swoją działalność we Francji.

Sąd Rejonowy podniósł, iż wykonywanie przez powoda pracy kierowcy międzynarodowego w sposób ustalony w niniejszym postępowaniu, wyczerpuje przesłanki podróży służbowej, określonej w art. 2, pkt 7) ustawy o z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.2012.1155 j.t. ze zm.). Zgodnie z powołaną regulacją, podróżą służbową jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy (a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały, (b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały, w celu wykonania przewozu drogowego. Zgodnie z art. 21a ww. ustawy, kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 775 § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. Powyższe uregulowanie zostało wprowadzone na mocy art. 4 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2010.43.246), która weszła w życie z dniem 3 kwietnia 2010 r. Od tej daty, kierowcom realizującym podróże służbowe może przysługiwać należności na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem tego zadania służbowego. W sprawie niniejszej, pozwana wypłaciła na rzecz powoda w spornym okresie świadczenia z tytułu podróży służbowych wówczas realizowanych, ponieważ taki był charakter wyjazdów zagranicznych powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za niezasadne i oddalił powództwo.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego, Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz w związku z § 11 ust.1 pkt.1 i 2 w związku z § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) obciążając powoda, jako stronę przegrywającą proces, kwotą 900 zł na rzecz pozwanego, stanowiącą częściowy zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Biorąc pod uwagę, iż połączone sprawy były jednorodnjowe, składane pisma zaś jednolitej treści, nie wymagające dodatkowego nakładu pracy oraz mając na względzie sytuację powoda oraz fakt jego subiektywnego przekonania o zasadności dochodzonych roszczeń, Sąd uznał za celowe obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego tylko w części, odpowiadającej wysokości kosztów zastępstwa procesowego dla jednej tego rodzaju sprawy.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości i wskazując jako pozwanych (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz G. N. D. we Francji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. pominięcie w rozważaniach Sądu I Instancji przyzpozwania do sprawy, w trybie art. 194 kpc i pozwania w sprawie francuskich firmy (...), (...) R. des P. (...) B. France
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 8, 78 § 1, 80 kp poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. całkowite pominięcie istnienia tych przepisów.
3. naruszenie przepisów prawa wspólnotowego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (brak zastosowania) przepisów Rozporządzenia WE nr 861/2007 PEiRE z dnia 11 07 2007 r., Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22.12.2000 r., w tym i w szczególności art. 5 pkt. 3 i 5 i art. 19 pkt. 2 lit. b) tego Rozporządzenia oraz przepisów art. 1103(7) pkt. 1 do 4 kpc.
4. podniósł również zarzut niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie czy też jego brak, iż powód nie udowodnił podstawy prawnej i faktycznej swojego(ich) roszczenia(eń)

Jednocześnie powód podniósł, że złożył wniosek o dopozwanie do sprawy firmy (...), zaś Sąd wydał rozstrzygnięcie tylko przeciwko jednemu pozwanemu.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, w tym wyrokowanie o solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych firm za wszystkie zobowiązania powoda w pozwach opisane, alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 stycznia 2015 r. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem dnia z 20 stycznia 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód, pismem z 28 kwietnia 2014 r., złożył wniosek o dopozwanie w trybie art. 194 § 3 k.p.c. G. N. D. we Francji podnosząc, że faktycznie był zatrudniony w G. N. D. we Francji, której członkiem jest pozwana Spółka. Jak zauważył Sąd drugiej instancji, Sąd Rejonowy na rozprawie 11 września 2014 r. wydał niezaskarżalne postanowienie o oddaleniu wniosku powoda o dopozwanie G. N. D. z siedzibą we Francji. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie uzasadnił, z jakich przyczyn oddalił wniosek powoda o dopozwanie.

Sąd Okręgowy przyjął, że to strona powodowa, będąca gospodarzem procesu, decyduje o granicach podmiotowych powództwa. Jednakże sąd może uznać brak podstaw do dopozwania w trybie art. 194 § 3 k.p.c., jeżeli powód zgłosi w stosunku do osoby o dopozwanie której wnioskuje, powództwo o inne roszczenie. W niniejszej sprawie oczywiste jest, że ten warunek przepisu art. 194 § 3 k.p.c., aby powód wystąpił w stosunku do osoby o dozowanie, której wnioskuje o "to samo roszczenie", został zachowany. Niewątpliwie roszczenie pozostało niezmiennie zarówno co do samego żądania, jak i tożsamości jego podstawy faktycznej, w stosunku do roszczenia już dochodzonego przeciwko

pierwotnie pozwanemu. A zatem Sąd Rejonowy mógł dokonać jedynie badania, czy zachodzą szczególne okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie wniosku powoda o dopozwanie G. N. D. we Francji, takie jak na przykład zaawansowanie spraw czy niecelowość dopozwania z uwagi na okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w swojej apelacji złożył wniosek o dokonanie przez Sąd drugiej instancji kontroli postanowienia Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku o dopozwanie, gdyż jako pierwszy i zasadniczy zarzut podniósł fakt nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o dopozwanie, a tym samym wydania wyroku tylko przeciwko jednemu pozwanemu. Wskazał, że "w takim stanie rzeczy w ogóle nie można mówić o rozpoznaniu sprawy przed Sądem I instancji albowiem wyrok mówi jedynie o jednej z dwóch pozwanych firm".

Sąd Okręgowy uznał, że nieznanne są motywy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 września 2014 r. oddalającego wniosek o dopozwanie, złożony przez powoda w trybie art. 194 § 3 k.p.c. Zaskarżony wyrok zawiera bowiem jedynie argumentację odnoszącą się do merytorycznego rozpoznania sprawy w stosunku do pierwotnie pozwanej Spółki. Uniemożliwia to skontrolowanie prawidłowości stanowiska Sądu Rejonowego, gdyż nie wiadomo, co było przesłanką oddalenia wniosku o dopozwanie. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie oddalenia wniosku powoda o dopozwanie nie poddawało się ocenie instancyjnej, z uwagi na rażące naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie mógł dokonać oceny prawidłowości tego rozstrzygnięcia, bowiem z uwagi na istotne braki w uzasadnieniu nie znalazł podstawy, w oparciu o którą Sąd pierwszej instancji wydał przedmiotowe postanowienie. W tych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że nie będzie zajmował stanowiska w zakresie zarzutów merytorycznych apelacji, gdyż Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa, które skutkują koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji winien w pierwszej kolejności rozważyć ponownie wniosek o dopozwanie złożony przez powoda w trybie art. 194 § 3 k.p.c., oceniając go w sposób przewidziany przepisami prawa. Jednocześnie Sąd rozważy również wniosek o dopozwanie złożony przez powoda na etapie postępowania w Sądzie Okręgowym, w oparciu o te same kryteria, co podane wyżej. Jeżeli Sąd pierwszej instancji uzna bezzasadność złożonych wniosków, to wyda w tym zakresie stosowne rozstrzygnięcie, a następnie wyda rozstrzygnięcie merytoryczne. W przypadku złożenia wniosku o uzasadnienia wyroku, uzasadni rozstrzygnięcie wpadkowe w uzasadnieniu wyroku, w sposób umożliwiający dokonanie jego kontroli przez Sąd drugiej instancji w trybie art. 380 k.p.c.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że jeżeli Sąd Rejonowy uzna, że są podstawy do dopozwania którejkolwiek z firm, o dopozwanie których wnosił powód, podejmie w tym zakresie stosowne rozstrzygnięcia. Na tym etapie, w zależności od tego czy ewentualnie dopozwane firmy wdadzą się w spór czy też nie, podejmie decyzję w zakresie jurysdykcji krajowej. Przy ewentualnym rozpoznawaniu istnienia jurysdykcji krajowej, Sąd Rejonowy rozważy również kwestię jurysdykcji w oparciu o art. 6 Rozporządzenia 44/2001, przy uwzględnieniu stanowiska Trybunału Sprawiedliwości wskazanego w wyroku z dnia 22 maja 2008 r. (C-462/06, Lex 394902), jak również przy uwzględnieniu odmiennego stanowiska Rzecznika Generalnego M. Madura przedstawionej w dniu 17 stycznia 2008 r. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, iż sprawa przeciwko G. N. D. we Francji pozostaje w ścisłym związku ze sprawą przeciwko pozwanemu (...) Polska, zaś ich oddzielne rozpoznanie niewątpliwie może doprowadzić do wydania sprzecznych ze sobą orzeczeń. Powód chce dochodzić swoich roszczeń od obydwu firm za ten sam okres i z tego samego tytułu. W niniejszym postępowaniu powód bowiem zmierzał nie tylko do wykazania, iż był pracownikiem oddelegowanym przez (...) do pracy G. N. D. w we Francji i z tego tytułu domagał się wyrównania wynagrodzenia za pracę. Sąd Rejonowy nie zauważył w tym zakresie stanowiska powoda zawartego w piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2014 r., gdzie powód wskazywał, iż tylko pozornie i w celu obejścia prawa pracy był zatrudniony w N., natomiast faktycznie był zatrudniony przez G. N. D. we Francji. Ewentualne stanowisko w tym zakresie również winno zostać przez Sąd Rejonowy uzasadnione, mając oczywiście na względzie obowiązującą zasadę kontradiktoryjności, przy uwzględnieniu rozkładu ciężaru dowodu i inicjatywy dowodowej stron.

Od orzeczenia Sądu Okręgowego zażalenie wniosła strona pozwana, w którym zarzuciła:

1. naruszenie art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy z uwagi na fakt braku związania z niniejszą sprawą sprawę powoda przeciwko N. D., apelacja była bezzasadna, co skutkowało uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania,

2. naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego bezzasadne zastosowanie, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, orzekając na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego, co skutkowało uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2015 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego przekazując sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy uznał, iż zażalenie jest uzasadnione, gdyż słuszny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 kpc. Sąd Najwyższy wskazał, iż w przepisie tym uregulowane zostały przesłanki rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji polegającego na uchyleniu wyroku zapadłego w pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Poza wypadkami nieważności postępowania (a także uchyleniem wyroku w razie konieczności odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy powołał się, uchylając wyrok Sadu Rejonowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, na nierozpoznanie istoty sprawy jako przesłankę swego rozstrzygnięcia. Ta przesłanka uchylenia wyroku zapadłego w pierwszej instancji jest jednolicie rozumiana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmuje się w nim, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Nierozpoznanie istoty sprawy może być konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, np. prekluzji, przedawnienia, potrącenia, braku legitymacji, prawa zatrzymania, (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r. V CZ 41/14, LEX nr 1504595). Konieczność uchylenia orzeczenia w takiej sytuacji ma miejsce wówczas, gdy sąd drugiej instancji takiej oceny nie podziela (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 r. V CZ 1/15, LEX nr 1666036).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie żadna z opisanych sytuacji nie miała miejsca. Sąd pierwszej instancji zbadał materialną podstawę powództwa i oddalił je ustosunkowując się do meritum zgłoszonego żądania. Sąd Najwyższy przyjął, iż Sąd II instancji słusznie uznał, że postanowienie o oddaleniu wniosku o dopozwanie podlega jego kontroli, jednakże niezasadnie uznał, że brak uzasadnienia tego postanowienia uniemożliwia tę kontrolę i prowadzi do przyjęcia wniosku o nierozpoznaniu istoty sprawy, bowiem rzeczą Sądu Okręgowego było dokonanie oceny, czy wniosek o dopozwanie był zasadny. Sąd Najwyższy wskazał, iż w tym zakresie należało wziąć pod rozwagę konstrukcję wniosku i stan zaawansowania sprawy w chwili jego złożenia. Aczkolwiek bowiem oddalenie wniosku powoda o dopozwanie podmiotu, przeciwko któremu również powództwo o to samo roszczenie mogłoby być wytoczone, a nie występuje on w sprawie w charakterze pozwanego (art. 194 § 3 k.p.c.) może nastąpić wyjątkowo, skoro to powód - co do zasady - jest gospodarzem procesu, to nie jest to wykluczone, co wynika stąd, że wniosek powoda nie obliguje sądu do jego uwzględnienia. Wynika to wprost z treści przepisu, z użytego w nim sformułowania "sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie". Za przesłankę uzasadniającą oddalenie wniosku opartego na przepisie art. 194 § 3 k.p.c. uważa się stan zaawansowania sprawy w chwili jego złożenia. Oddalenie wniosku może też nastąpić, gdy nie są spełnione przesłanki z art. 194 § 3 k.p.c., to znaczy nie zachodzi ścisły związek między osobami już pozwanymi a tymi, które mają być do sprawy wezwane, wynikający z łączącego je stosunku prawnego albo, gdy dopozwanie doprowadziłoby do przedmiotowej zmiany procesu, czyli że nie chodzi "to samo roszczenie" w rozumieniu tego przepisu. Sąd Najwyższy podkreślił, że Sąd Okręgowy uznał, iż powód domagając się wezwania do udziału w sprawie Spółki, która miałyby odpowiadać solidarnie z pozwaną z tytułu wynagrodzenia za pracę za ten sam okres

dopozywa "o to samo roszczenie". Zdaniem Sądu Najwyższego jest to jednak ocena niepełna i Sąd Okręgowy winien był stwierdzić, czy Sąd Rejonowy naruszył art. 194 § 3 k.p.c. oddalając wniosek o dopozwanie podmiotu - innego pracodawcy, który miałby odpowiadać solidarnie z już pozwanym pracodawcą z tytułu wynagrodzenia należnego pracownikowi - powodowi za ten sam okres z tytułu wykonania tej samej pracy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż chodzi o ocenę tożsamości roszczenia kierowanego przeciwko dwóm podmiotom, które miałyby być (wedle twierdzeń wniosku) pracodawcami powoda w tym samym okresie i w tym samym zakresie obowiązków, a także o konstrukcję solidarnej odpowiedzialności tych podmiotów. Ocenie podlegać też winno złożenie wniosku na danym etapie postępowania. Sąd Najwyższy przyjął, iż gdyby Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. winien rozważyć, czy naruszenie art. 194 § 3 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy, rozumiany jako oddalenie powództwa. Dopiero w razie uznania, że doszło do skutku naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. do oddalenia powództwa przez błędne przyjęcie braku legitymacji biernej niedopozwanego podmiotu, uzasadniona byłaby konkluzja o nierozpoznaniu istoty sprawy wobec tej osoby. Od dokonania kompleksowej oceny słuszności zarzutu apelacji odnoszącego się do naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. nie uwalniało Sądu drugiej instancji nieuzasadnienie odmowy dopozwania przez Sąd Rejonowy. Brak tej oceny w ocenie Sądu Najwyższego nie pozwala na przyjęcie, że doszło w tej sprawie do nierozpoznania istoty sprawy. Wniosek taki jest co najmniej przedwczesny.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Wobec żądania apelacji uwzględnienia powództwa w całości, w tym poprzez wyrokowanie o solidarnej odpowiedzialności firm (...) Sp. z o. o. oraz G. N. D. za wszystkie zobowiązania zgłoszone przez powoda, na wstępie wskazać należy, iż na etapie postępowania apelacyjnego brak jest podstaw do dochodzenia roszczeń od wskazanego podmiotu francuskiego, gdyż – na skutek oddalenia wniosku o dopozwanie - nie stał się on nigdy stroną i nie jest on pozwanym w sprawie.

Twierdzenie, iż mimo wniosku o prowadzenie postępowania przeciwko firmie francuskiej Sąd I instancji nie rozważył przedmiotowej kwestii, wobec tego zaskarżonym wyrokiem - który odnosił się wyłącznie do pozwanego podmiotu polskiego - nie rozpoznano istoty sprawy, nie zyskało akceptacji Sądu Najwyższego.

Zauważyć należy, iż postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 11 września 2014 r. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o dopozwanie G. N. D. we Francji, a tym samym rozważył przedmiotowy wniosek i zakwestionował konieczność prowadzenia postępowania przeciwko francuskiej Spółce.

Zagadnienie, czy decyzja sądu pierwszej instancji w tym zakresie była trafna, pozostaje jednak bez wpływu na wynik sprawy przy tak określonym kręgu podmiotowym, tj. na wynik sprawy w stosunku do pozwanego. Stosownie do treści art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, **a miały wpływ na wynik sprawy**. Skoro nie doszło do skutecznego rozszerzenia kręgu podmiotowego procesu na podmiot francuski i wyrok wydany został wyłącznie w stosunku do spółki polskiej, to brak jest wpływu oddalenia wniosku o dopozwanie na treść wyroku wobec spółki polskiej (będącego przedmiotem kontroli instancyjnej). Inaczej ujmując to zagadnienie, wyrok sądu pierwszej instancji w odniesieniu do pozwanej spółki polskiej pozostaje merytorycznie prawidłowy (lub nie) bez względu na to, że w procesie nie brał udziału inny jeszcze podmiot, który nie został dopozwany.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu o uchyleniu kasatoryjnego wyroku Sądu Okręgowego, sam brak oceny odmowy dopozwania nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Brak uzasadnienia w wyroku przez sąd pierwszej instancji odmowy uwzględnienia wniosku o dopozwanie czyni utrudnionym rozważania o prawidłowości decyzji sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Podkreślić należy, że to powód jest co do zasady gospodarzem procesu i o ile spełnione są bezwzględne przesłanki procesowe (jak m. in. jurysdykcja krajowa), to powód powinien mieć pewną swobodę w kierowaniu roszczeń wobec osób, które uważa za legitymowane biernie (nie przesądzając oczywiście zasadności tych jego twierdzeń). Równocześnie, wniosek o dopozwanie, podlega jednak kontroli sądu z punktu widzenia celowości, ekonomiki postępowania, etapu oraz celu, w jakim jest zgłaszany. Nie można też tracić z pola widzenia skutków materialnoprawnych zgłoszenia wniosku o dopozwanie i następczego postanowienia sądu w tym zakresie, w szczególności skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1974 r., w sprawie I PR 375/73, OSNC 1975/2/32).

Z tych wszystkich względów rozstrzygnięcie w zakresie wniosku o dopozwanie powinno być poprzedzone przez sąd pierwszej instancji wnikliwą analizą.

Analizując pod tym kątem całokształt zgłaszanych w toku procesu żądań powoda można upatrywać podstaw dla oddalenia wniosku o dopozwanie w wykładni pojęcia "to samo roszczenie", którym się posługuje art. 194 § 3 k.p.c., jak również w istocie współuczestnictwa.

Tożsamość roszczenia oznacza bowiem jego niezmienność co do samego żądania i tożsamości jego podstawy faktycznej, w stosunku do roszczenia już dochodzonego przeciwko pierwotnie pozwanemu (M. Jędrzejewska, Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego (w:) Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa-Wrocław 1967, s. 110 i K. Piasecki, Podmiotowe przekształcenia procesu po stronie pozwanej, NP 1967, nr 9, s. 1110).

W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła o wypłatę wynagrodzenia w oparciu o przepisy dotyczące delegowania pracowników w ramach świadczenia usług tj. postanowień dyrektywy 96/71/WE z 16 grudnia 1996 r. (Dz. Urz. WE L 18 z 21.01.1997) oraz implementujących tę Dyrektywę postanowień francuskiego kodeksu pracy, a to artykułów od L 1261-1 do R 1264-3, zamieszczonych w Tytule VI „Pracownicy Oddelegowani tymczasowo przez przedsiębiorstwo nie mające siedziby we Francji” - które nie odnoszą się do firmy francuskiej. Wskazane przepisy dotyczą wyłącznie pracodawcy mającego siedzibę poza granicami Francji, jak w niniejszej sprawie(...)Polska, który może oddelegować tymczasowo pracowników. Natomiast gdyby przyjąć, jak podnosi skarżący, iż był zatrudniony w firmie francuskiej G. N. D. we Francji, której dopozwania się domagał, podstawa prawna dochodzenia jego roszczeń byłaby zupełnie inna. Nie można zatem mówić o tożsamości roszczenia kierowanego przeciwko ww. dwóm podmiotom.

Stan faktyczny sprawy oraz treść i podstawy prawne sformułowanych przez powoda żądań mogą więc uzasadniać wniosek, że - w wypadku uwzględnienia wniosku o dopozwanie - mielibyśmy w istocie do czynienia nie ze współuczestnictwem w rozumieniu art. 72 k.p.c., uzasadniającym zastosowanie dopozwania w trybie art. 194 § 3 k.p.c., ale z tzw. współuczestnictwem nienazwanym (nieprawidłowym, „konkurencyjnym”), kiedy to jeden i tylko jeden ze współuczestników ma legitymację procesową.

W konsekwencji, oddalenie wniosku powoda nie miało wpływu na wynik sprawy tj. oddalenie powództwa w stosunku do spółki polskiej. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się bowiem do ustalenia, czy powód był pracownikiem delegowanym przez pozwaną (...) Polska do pracy we Francji i czy przysługiwało mu wyrównanie otrzymanego wynagrodzenia za pracę. Rozstrzygnięcie powyższej kwestii przez Sąd I instancji, a w konsekwencji oddalenie powództwa, w żaden sposób nie wiązało się zatem z przyjęciem braku legitymacji biernej niedopozwanego podmiotu francuskiego. Przypomnieć należy bowiem, że Sąd Najwyższy przyjął, iż „gdyby Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. winien rozważyć, czy naruszenie art. 194 § 3 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy, rozumiany jako oddalenie powództwa i dopiero w razie uznania, że doszło na skutek naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. do oddalenia powództwa przez błędne przyjęcie braku legitymacji biernej niedopozwanego podmiotu, uzasadniona byłaby konkluzja o nierozpoznananiu istoty sprawy wobec tej osoby”.

Nadto należy zauważyć, iż zgodnie z treścią art. 194 § 3 kpc jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, iż chodzi o ocenę tożsamości roszczenia kierowanego przeciwko dwóm podmiotom, które miałyby być (wedle twierdzeń wniosku) pracodawcami powoda w tym samym okresie i w tym samym zakresie obowiązków, a także o konstrukcję solidarnej odpowiedzialności tych podmiotów.

Reasumując, należało uznać, że aczkolwiek Sąd Rejonowy w sposób błędny nie uzasadnił swojego stanowiska w zakresie niezaskarżalnego postanowienia oddalającego wniosek powoda o dopozwanie, to uchybienie to nie miało to wpływu na wynik sprawy w stosunku do pozwanej spółki polskiej.

Na marginesie, należy wskazać, że - stosownie do treści art. 366 k.p.c. - wyrok ma powagę rzeczy osądzonej wyłącznie między stronami procesu, a zatem nie stanowi przeszkody do ewentualnego dochodzenia roszczeń przeciwko innym podmiotom, które nie były stroną niniejszego postępowania.

Co do żądania wyrokowania także o odpowiedzialności N. T. ((...)) Spółka Akcyjna zgłoszonego w piśmie z dnia 1 grudnia 2014 roku wskazać natomiast należy, iż w piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 r. oraz z dnia 22 maja 2014 roku, powód sprecyzował, że drugim pozwany w sprawie jest G. N. D. , 1208 R. des P., 26240 B. France/pismo – k. 96 akt XI P 232/14, k. 45 akt XI P 323/14/. Powód wyjaśnił wówczas, iż faktycznie był zatrudniony przez firmę (...), której członkiem jest pozwana N. (...) (...) z .o.o. z siedzibą w Ł.. Tym samym materiał sprawy nie pozwala na stwierdzenie, iż pozwany w sprawie była też kolejna firma francuska N. T. ((...)) Spółka Akcyjna wchodząca w skład Grupy (...), skoro powód nigdy nie sprecyzował w stosunku do niej swych żądań. Na etapie postępowania przed Sądem I instancji powód nie kierował żadnych roszczeń do ww. podmiotu, nie wytoczył przeciwko N. T. ((...)) Spółka Akcyjna powództwa. Wskazany pomiot nie był zatem stroną procesu, a w konsekwencji zaskarżony wyrok go nie dotyczył. Z tych też względów uznać należało, iż brak jest podstaw do orzekania w stosunku do (...) w postępowaniu w II instancji. Podkreślić należy, iż w postępowaniu apelacyjnym obowiązuje zasada niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (por. wyrok. SN z 17.11.2010 r. I CSK 67/10 LEX nr 688666 wyrok SA w Łodzi z 2.01.2013 r. I ACa 829/12) Wobec tego żądanie apelacji wyrokowania o odpowiedzialności także i tego podmiotu, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Ponadto wskazać należy, iż mając na uwadze treść art. 194 § 3 k.p.c. wniosek o dopozwanie wskazanej spółki zgłoszony na tym etapie postępowania sądowego, uznać należy za niedopuszczalny.

Co do rozstrzygnięcia o meritum, tj. dotyczącego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wskazać natomiast należy, iż wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego konkluzję o braku podstaw zastosowania w sprawie prawa francuskiego i w konsekwencji wyrównania wynagrodzenia za pracę powoda do poziomu płacy minimalnej obowiązującej we Francji.

W istocie, w świetle obowiązujących przepisów prawa (szeroko cytowanych przez Sąd I instancji) w tym postanowień dyrektywy 96/71/WE z 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz. Urz. WE L 18 z 21.01.1997), pracownik oddelegowany do pracy za granicą na określony czas ma prawo do warunków zatrudnienia w tym wynagradzania nie mniej korzystnych niż te obowiązujące w państwie na terytorium, którego pracownik jest delegowany. Przy czym przy ocenie statusu pracownika (faktu delegacji) należy brać pod uwagę definicję, którą stosuje się w prawie państwa członkowskiego, na terytorium którego pracownik jest delegowany.

Tym samym na gruncie rozpoznawanej sprawy celem rozpoznania zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń, kluczowym było rozstrzygnięcie przesłankowe czy był on pracownikiem delegowanym do pracy we Francji.

Jak wynika z niespornych w sprawie ustaleń, powód był zatrudniony przez polską spółkę i w ramach zatrudnienia wykonywał pracę kierowcy międzynarodowego na terenie m.in. Francji. Pracę wykonywał za granicą w ramach swoich normalnych obowiązków służbowych. Powód w podróży był sam, nie wynajmował mieszkania, podatki i inne

obciążenia publiczne uiszczal w Polsce. Nie wykazał, iż w spornym okresie centrum jego interesów życiowych tj. osobistych i gospodarczych znajdowało się we Francji. Miejscem pracy określonym w umowie o pracę były przy tym: siedziba pracodawcy – Ł. oraz filie C., S., R. (w umowie z dnia 12.08.2010 r. K.), a także (...).

W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę tak określoną w umowie o pracę wolę stron, co do określenia miejsca wykonywania pracy (powód miał być pracownikiem mobilnym pracującym na obszarze całej Europy) oraz potwierdzony materiałem dowodowym sprawy sposób wykonywania pracy przez powoda, brak podstaw do twierdzenia o jakiegokolwiek delegacji powoda do świadczenia pracy na terytorium innego państwa, a w szczególności Francji. Tym samym wykluczone jest stosowanie dla oceny zasadności spornego roszczenia przepisów innego państwa. W obowiązującym zaś krajowym porządku prawnym, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, brak jest podstaw do odnoszenia wynagrodzenia pracownika polskiego zatrudnionego na określonym stanowisku, do wynagrodzenia pracownika państwa obcego, zatrudnionego na analogicznym stanowisku i wykonującego pracę w tym państwie.

W myśl art. 2 ust. 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.2012.1155) podróż służbowa to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy: przewozu drogowego poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały lub wyjazdu poza miejscowość, określona powyżej w celu wykonania przewozu drogowego. Kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. (art. 21 a tej ustawy). Wobec powyższego, w przypadku kierowców obowiązuje autonomiczna względem art. 77⁵ k.p. definicja podróży służbowej, w związku z którą kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym należnymi są świadczenia służące zaspokojeniu zwiększonych wydatków na wyżywienie, noclegi lub inne usprawiedliwione potrzeby (wyrok SN 2011.05.20 II UK 349/10 LEX nr 901607, wyrok SN 2013.02.25 III UK 57/12 OSNP 2014/1/10). Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, powód będąc zatrudnionym przez N. (...)pozostawał w zagranicznych podróżach służbowych i z tego tytułu pobierał należne świadczenia. Klasyfikacja tego stanu rzeczy jednocześnie jako oddelegowania do świadczenia pracy na terytorium innego państwa, nie może zostać zaakceptowana.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut apelacji, że takie ukształtowanie stosunku prawnego łączącego strony, w świetle art. 8 k.p., w istocie stanowiło nadużycie prawa, gdyż N. (...)będąc spółką córką podmiotu francuskiego (...) S.A., wykorzystując słabszą pozycję pracownika w ramach umowy o pracę, ukształtowała ją tak, by „ukryć jego oddelegowanie” i czerpać z tego korzyści nie mające podstawy prawnej.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że w niniejszym procesie strona powodowa nie udowodniła żadnych przesłanek mogących potwierdzać fakt rzeczywistego oddelegowania powoda do pracy we Francji.

Przede wszystkim wskazać należy, iż w oparciu o materiał sprawy niejasne jest czemu fakt oddelegowania powód wiąże właśnie z Francją, skoro w istocie w ramach zatrudnienia, przewozów drogowych dokonywał na obszarze wielu państw (...), a w podpisanej przez niego umowie o pracę stricte wskazano, iż miejscem pracy będzie cała (...).

W świetle analizy postanowień art. 1 ust. 3 lit c dyrektywy 96/71/WE z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz. Urz. WE L 18 z 21.01.1997) delegowanie pracowników stanowi odpłatne świadczenie usług w ramach, którego delegowany pracownik pozostaje zatrudniony przez przedsiębiorstwo świadczące usługi bez zawarcia umowy o pracę z przedsiębiorstwem korzystającym z usług. Zgodnie zaś z definicjami zawartymi w artykułach od L 1261-1 do R 1264-3, francuskiego kodeksy pracy - implementujących tę Dyrektywę i zgodnie z art. 2 zd. 2 Dyrektywy, mającymi zastosowanie dla określenia statusu pracownika delegowanego we Francji - pracownikiem oddelegowanym jest każdy pracownik pracodawcy mającego przedsiębiorstwo funkcjonujące zgodnie z prawem i prowadzące swoją działalność poza granicami Francji i który pracując zwyczajowo na jego konto, wykonuje swoją pracę na polecenie tego pracodawcy, przez określony czas na terenie kraju na warunkach określonych w artykułach L – 1262-1 i L 1262 – 2. Artykuł L – 1262-1 stanowi, iż pracodawca mający siedzibę firmy poza granicami Francji może oddelegować tymczasowo pracowników na terenie kraju, pod warunkiem, że istnieje umowa o pracę

między tym pracodawcą i pracownikiem i że ich stosunek pracy trwa podczas okresu oddelegowania. Oddelegowanie jest zrealizowane 1) bądź na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w zakresie umowy zawartej między nim a odbiorcą usług, który ma siedzibę firmy lub prowadzi swoją działalność we Francji, 2) bądź między zakładami tego samego przedsiębiorstwa lub między przedsiębiorstwami tej samej grupy, 3) bądź na rzecz pracodawcy w przypadku, gdy nie istnieje umowa między nim a odbiorcą usług.

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał brak jakichkolwiek dowodów na to, iż powód w spornym okresie wykonywał pracę konkretnie na obszarze Francji, by świadczył ją dla N. D. we Francji, a nie dla pozwanego ani, że pozwana miała zawartą umowę o świadczenie usług z N. D. we Francji (odbiorcą usług) w związku z realizacją, której pozwana polecałaby powodowi wykonywanie pracy we Francji. Wniosków o spełnieniu tych przesłanek nie sposób wyprowadzić zaś wprost wyłącznie z faktu, że pozwana jest spółką córką N. D. we Francji. Ponadto okoliczność ta nie została jednoznacznie potwierdzona. Nie wiadomo, czy jak twierdzi powód N. D. we Francji i N. (...) są zakładami tego samego przedsiębiorstwa czy przedsiębiorstwami tej samej grupy oraz jaki jest faktyczny stopień ich wzajemnych powiązań. Powód nie uprawdopodobnił też faktu, iż w związku „z oddelegowaniem”, czasowo we Francji znajdowało się jego centrum spraw życiowych. Powód we Francji nie mieszkał, nie miał rodziny, nie utrzymywał się, nie był ubezpieczony i nie ponosił żadnych danin publicznych.

Jednoznacznie podkreślić należy, iż twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wok. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, PiM 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok S.A. w Białymstoku 08-02-2013 I ACa 613/12 w Białymstoku LEX nr 1294695). W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt rzeczywistej delegacji powoda. Wobec tego i w świetle zasad logicznego rozumowania, twierdzenia, iż formalna treść umowy o pracę powoda z naruszeniem art. 8 kp, służyła wyłącznie nadużyciu prawa, nie mogły się ostać.

W ocenie Sądu II instancji brak jest też podstaw do uwzględnienia powództwa z uwagi na treść powoływanych w apelacji przepisów art. 78 § 1 i 80 kp.

Zgodnie z powołanymi przepisami wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią.

Wynagrodzenie jest więc majątkowym odpowiednikiem pracy wykonanej w ramach stosunku pracy, świadczeniem odwzajemniającym jej wartość. Wartość wynagrodzenia ma być relatywizowana do rodzaju pracy, jej ilości, jakości i kwalifikacji potrzebnych do jej wykonywania. Zaznaczyć jednak należy, że te kwantyfikatory są podstawą konwencjonalnego, a nie ściśle ekonomicznego rozumienia ekwiwalentności wynagrodzenia i pracy. Relatywizowanie wartości wynagrodzenia do rodzaju pracy i potrzebnych do jej wykonywania kwalifikacji, nie może być zatem rozumiane jako nakaz zrównywania wynagrodzeń za pracę danego rodzaju, wykonywaną u różnych pracodawców, w różnych regionach (także świata), czy jako nakaz wyższego wynagradzania na przykład osób posiadających wyższe od innych wykształcenie. Wysokość wynagrodzenia pracownika zależy od tego, ile jest skłonny zapłacić za nią pracodawca, przy uwzględnieniu terytorialnej relacji podaży i popytu, za pracę danego rodzaju. Przy czym bezwzględnie obowiązującymi są zasady dotyczące równości praw pracowników oraz ich niedyskryminacji (art. 11², 11³ i 18^{3a}-18^{3e} k.p.), a także prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia (art. 13 k.p.). W wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III PK 22/06, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 132, Sąd Najwyższy stwierdził, iż poza przypadkiem naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu, sąd pracy nie może ukształtować wynagrodzenia za pracę, jeżeli jest ono wypłacane w wysokości mieszczącej się w granicach określonych w przepisach prawa pracy i umowie o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie rozpoznawanej sprawy niewątpliwie wynagrodzenie powoda, bez względu na jego subiektywnie odczucia w tej materii, zostało ukształtowane zgodnie ze wskazanymi zasadami. Powód za pracę kierowcy międzynarodowego otrzymywał nie tylko wynagrodzenie zasadnicze (wyższe od minimalnego i ukształtowane na drodze umownego porozumienia), lecz także przewidziane prawem dodatki kompensujące zwiększone wydatki na wyżywienie, noclegi lub inne usprawiedliwione potrzeby wynikające z faktu odbywania zagranicznych podróży służbowych. Powód nie podnosił, że takie ukształtowanie jego wynagrodzenia było w jakichkolwiek sposób dyskryminujące. Wskazywał jedynie, że w jego ocenie winien być wynagradzany tak, jak kierowcy we Francji. Nie udowodnił przy tym, że istniały jakiegokolwiek przesłanki faktyczne i prawne, które usprawiedliwiałyby takie ukształtowanie należnego mu wynagrodzenia. Z tych też względów roszczenia powoda zasadnie nie zostały przez Sąd Rejonowy uwzględnione.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa wspólnotowego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (brak zastosowania) przepisów Rozporządzenia WE nr 861/2007 PEiRE z dnia 11 07 2007 r., Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22.12.2000 r., w tym i w szczególności art. 5 pkt. 3 i 5 i art. 19 pkt. 2 lit. b) tego Rozporządzenia oraz przepisów art. 1103(7) pkt. 1 do 4 kpc. Apelujący nie uzasadnił bowiem, w jakich konkretnie ustaleniach czy wnioskach Sądu I instancji lub ich braku i w jakim zakresie upatruje tych nieprawidłowości. Tym samym twierdzenia apelacji w tej materii nie nadawały się do kontroli instancyjnej.

Orzekając w sposób uzasadniony powyżej, Sąd Okręgowy pominął też zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy, o wezwanie strony pozwanej do złożenia rocznych budżetów za lata 2010 -2013 celem wykazania, iż firma (...) S.A. przekazuje (...) Sp. z o.o. środki na pokrycie jej wydatków związanych z zatrudnieniem polskich kierowców, oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka członka zarządu N. (...)i jednocześnie Prezesa Zarządu pozwanej (...) SA i Prezesa Zarządu (...) SA Pana M. H. na te same okoliczności.

W ocenie Sądu Okręgowego znamionnym jest fakt, iż przedmiotowe wnioski dowodowe nie zostały złożone przez skarżącego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Tym samym skoro powód uznał za zbędne przeprowadzenie wskazanych dowodów w postępowaniu przed Sądem I instancji, przeprowadzenie ich na etapie apelacji uznać należy za nieuprawnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Wnioski te są całkowicie spóźnione, skoro nic nie stało na przeszkodzie, by postępowanie dowodowe w tej materii zostało prowadzone przed Sądem I instancji.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego żaden z zarzutów apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za II instancję oraz o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie o art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 ze zm.) uwzględniając zwrot opłaty sądowej od zażalenia.